



Z niwy młodzieżowej

WARSZAWA, DNIA 23.VII - 5.VIII.1984 R.

Po raz kolejny warszawski zбір otworzył przed nami gościnne drzwi budynku przy ul. Zakopiańskiej 30. W dniach 23. VII - 5. VIII. 1984 r. odbył się tutaj dwutygodniowy kurs biblijny dla dzieci w wieku 7-11 lat. Cały czas kursu postanowiliśmy poświęcić na naukę o Panu Bogu, czytanie Słowa Bożego, modlitwy, wspólne rozmowy i na wypoczynek. Kurs nasz przebiegał pod hasłem: „Dzieci Biblii”. Pragnęliśmy być nimi w każdym dniu, dlatego już od samego ranka na społecznościach porannych czytaliśmy Biblię. Z piątego rozdziału Ew. Mateusza poznaliśmy osiem błogosławieństw, które możemy otrzymać, gdy będziemy pokorni, cisi, miłosierni, gdy będziemy pragnąć sprawiedliwości i mieć czyste serca, gdy będziemy dawać ludziom pokój i cierpieć dla Pana Jezusa.

Każde studium i wykład wnosily do naszych serc wdzięczność i uwielbienie dla naszego Ojca za Jego miłość, cudowny plan zbawienia wszystkich ludzi, za odpuszczenie naszych grzechów, za śmierć i cierpienia Pana Jezusa, który

... wszystkie dzieci zna, Każde dziecko kocha On Zna imiona nasze wszystkie... Trzyma każde dziecko w rękę swym.

Aby zwiększyć naszą znajomość Pisma Św., niektórych wersetów uczyliśmy się na pamięć. Każdy dzień kończyliśmy społecznością wieczorną.

Wolę Pana Boga, którą poznawaliśmy podczas słuchania Jego Słowa, próbowaliśmy od razu wykonywać w naszym codziennym życiu. Nie zawsze nam to wychodziło. O pomoc, przebaczenie i opiekę wołaliśmy do naszego Pana w modlitwach. Wystłuchiwał nas, a my chwaliliśmy Go za to pieśnią:

*Jezus jest tu ...
Podnieśmy ręce wielbiąc Jego imię...
On kocha nas.*

Jesteśmy przekonani, że nasz dziecięcy śpiew, który bardzo często płynął z naszych serc, przenikał mury budynku i unosił się hen ku górze - do Wszechmocnego Stwórcy Świata.

W wolny czas bawiliśmy się, rozwiązywaliśmy zagadki i konkursy biblijne, kąpaliśmy się w basenach, zwiedzaliśmy Warszawę, a nawet zostaliśmy serdecznie zaproszeni na dwa dni przez br. Sobolewskich do Łaz. Oczywiście, bardzo chętnie skorzystaliśmy z ich miłej gościny.

Czym był dla nas ten kurs, który pozostał już tylko we wspomnieniach? Dla wielu był on pierwszym spotkaniem z Bogiem, z Biblią, nauką szczerzej modlitwy; dla innych poznaniem siebie i polem walki ze swoim „ja”, a dla niektórych potwierdzeniem i wzmocnieniem wiary.

Wszystkim, którzy przyczynili się do uskutecznienia naszego spotkania, serdecznie dziękujemy. Najwyższą zaś część i podziękowanie złożymy Stwórcy, śpiewając raz jeszcze:

*Tyś jest Najwyższy ...
Tyś jest Najwyższy nasz Bóg,
Stworzenie Cię wielbi,
Święci Cię chwalą -
Tyś jest Najwyższy nasz Bóg.*

Uczestnik

KRUKLANKI, DNIA 24. VII - 5. VIII. 1984 R.

Gdzie to jest? Tam, gdzie krajobraz usiany jest tysiącem jezior, a zachody słońca kładą swe kolory na fale i cicho szumiące lasy - czyli na Mazurach. Tu, niedaleko Giżycka, z łaski Pana młodzież w wieku powyżej 16 lat w okresie od 24. VII - 5. VIII. 1984 r. mogła spotkać się na wypoczynku z Biblią. Gościnnego schronienia udzielił nam na terenie swego gospodarstwa br. Stefan Kuniec, a bracia i siostry z miejscowego zboru w Wydminach dołożyli niemało wysiłku w przygotowaniu obozowiska. Oni też zadbali o to, aby siostry kucharki (z siostrą Kocową na czele) miały z czego przygotowywać nam smaczne posiłki.

Program kursu został dostosowany do potrzeb duchowych uczestników, którzy wcześniej powiadomieni zgłosili, co ich zdaniem jest na czasie i powinno być przedmiotem wykładów lub wspólnych rozważań. Wielokrotnie powtarzające się propozycje zostały ujęte w dwa cykle wykładów: „Ja wobec Bożego planu zbawienia” oraz „Zasady społeczności ludu Bożego”. Przedmiotem studium był List św. Jakuba. Pojedynczo zgłoszone propozycje i problemy zostały dołączone do tych, które wrzucano do skrzynki pytań w czasie trwania kursu. Wykładowcy - bracia Ł. Szatyński, D. Krawczyk, D. Kopak oraz w ramach wolnych pytań prowadzący kurs A. Kozak - pomogli nam rozwiązać wiele problemów z zakresu doktryn wiary i etyki życia chrześcijańskiego. Dużą wagę przywiązywaliśmy do praktycznego wdrażania poznanych zasad społeczności w codziennym życiu kursowym. Nie zawsze było to łatwe! Inspirowały nas



jednak do tego nie tylko wykłady i studium Listu św. Jakuba, ale także tok kursu i wieczorne społeczności, stanowiące podsumowanie dnia. Niewątpliwą atrakcją tak dla nas, jak i dla zapraszanych i licznie odwiedzających nasz obóz okolicznych mieszkańców oraz turystów, były wyświetlane wieczorami filmy o tematyce religijnej.

Pogodę mieliśmy różną. Pierwszy tydzień był deszczowy i chłodny, drugi upalny – pozwalający na codzienną kąpiel w pobliskim jeziorze. Dwukrotnie wyjeżdżaliśmy na wycieczki. Raz odwiedziliśmy Gierłożę k. Kętrzyna, drugim razem odbyliśmy całodzienny rejs statkiem po pięknych jeziorach mazurskich. Mimo to

społeczności poranne – zaczerpnięte z ośmiu błogosławieństw – napawały nas właściwą motywacją postępowania, a czas tak spędzaliśmy, aby wypoczynek w gronie chrześcijańskim nie wpływał ujemnie na rozwój duchowy.

Wszystko to, co przeżywaliśmy na kursie, przybliżyło nas do Boga, a także wywarło właściwy wpływ na naszą wzajemną społeczność.

E.M.

Redakcja
R-
„Straż”